

Bombowy dzień i bajkowy wieczór w MUZEUM ELEMENTARZA



w czasie wojny prawdopodobnie spadła w tej okolicy. Bardziej szczegółowe badania dadzą zapewne jednoznaczną odpowiedź w sprawie „bombowego” odkrycia.

Ale także na terenie parku natrafiono na ukryte w ziemi „skarby”. Poszukiwania, w których wzięło udział około 30 pasjonatów w wieku od 12 do 60 lat, trwały niemal cały dzień. To dopiero początek działań zaplanowanych na dwa lata.

Zanim jednak znalezione wykopaliska trafią do muzeum, trafili tam sami poszukiwacze, by obejrzeć pamiątki po prof. Marianie Falskim, zbiór jego elementarzy, jak też elementarzy z różnych stron świata. Wielu z nich, widząc starą klasę lekcyjną, z rozrzwieniem wspominało swoje szkolne lata.

Wieczorem rozpoczęło się zwiedzanie w ramach „Nocy Muzeów”. Niektórzy z mieszkańców Kuźnicy Grabowskiej i okolic skrzętnie z tej propozycji sko-



rzystali. W gronie zwiedzających był także wójt Kraszewic, Konrad Kuświk, z małżonką. Muzeum odwiedziły również dzieci z miejscowej szkoły, które pod opieką p. Anny Wągrowskiej przybyły tu na wyjątkową lekcję muzealną, zatytułowaną „Gdy babcia była mała”. Uczniowie wzięli też udział w warsztatach plastycznych, odbywających się pod hasłem „Dzień i noc”. Kolejne warsztaty miały na celu zaspokojenie apetytu, a przy okazji skosztowania słodkości pani Oxnerowej. Gofry z naturalną śmietaną były pyszne. Nie mogło zabraknąć także bajek, ale skoro akcja działa się w muzeum, pani kustosz zadbała, aby dzieci mogły

zapoznać się z baśniami swoich dziadków. Bajkowy seans oglądało się siedząc na fotelach z poduszkami i w towarzystwie ukochanych pluszaków. Kto wie - może taki pełen miłych wrażeń wieczór w muzeum rozbudzi u tych dzieci fascynację do sztuki, historii i piękna, które często jest blisko nas - wystarczy otworzyć oczy.

Cały ten bajkowo-muzealny wieczór powstał dzięki twórczym pomysłom Ewy Małag - dyrektorki Muzeum Elementarza, która już dziś zaprasza na kolejne imprezy tutaj organizowane.

K. Juszczyk

Muzeum Elementarza w Kuźnicy Grabowskiej także włączyło się do ogólnopolskiej akcji „Noc Muzeów”. Z tą różnicą, że tutaj zabawa trwała cały dzień.

Już w sobotę rano zaczęli zjeżdżać do Kuźnicy poszukiwacze przygód i szperacze historii. Właśnie tego dnia trzy historyczne stowarzyszenia: DENAR z Kalisza, Wrocławska Grupa Poszukiwawcza, Regionalna Grupa Historyczna Schondorf oraz Klub EKSPLODER z Łodzi rozpoczęły poszukiwania archeologiczne, obejmujące całą

miejscość, lecz przede wszystkim teren przyległy do budynku muzeum. Archeolodzy-amatorzy poszukiwali wszystkiego, co skrywa ziemia, licząc na to, że znajdą tu pamiątki po rodzinie Oxnerów - pierwszych właścicielach dworku, w którym mieści się muzeum, oraz że w otaczającym dworek parku uda się „wykopać” coś z czasów powstania styczniowego. Na razie w lasach kuźnickich natrafiono na nieco młodsze ślady historii, bo dotyczące II wojny światowej. A chodzi o raketę V-2, która



MUZEUM W POBLIŻU

Pogoda umiarkowanie ciepła, ale nie upalna sprzyja wycieczkom, jednodniowym weekendowym wypadom, podczas których można coś ciekawego zobaczyć, poszerzyć swoje horyzonty.

Poza odwiedzinami muzeów działającymi w powiecie ostrzeszowskim, o których pisaliśmy przed tygodniem, proponujemy wizytę w muzeach, znajdujących się w południowej Wielkopolsce. Dziś krótka wzmianka o dwóch takich obiektach - w Russowie i Gołuchowie, które koniecznie trzeba odwiedzić.

RUSSÓW - Izba Pamięci Marii Dąbrowskiej Śladami bohaterów „Nocy i dni”

Maria Dąbrowska (1889-1965) pisarka i publicystka, urodziła się w Russowie, w miejscowości położonej ok. 10 km na północ od Kalisza, jako najstarsza córka Ludomiry z Galczyńskich Szumskiej i Józefa Szumskiego. Dom rodzinny w Russowie nigdy nie był własnością jej rodziców. Na początku 1889 roku ojciec pisarki podjął tutaj pracę jako administrator majątku Kazimierza Waliszewskiego. W Russowie pisarka spędziła

jedynie dzieciństwo i młodość, ale te wspomnienia zachowała do końca



ca życia, co znalazło swe odzwierciedlenie w powieści „Noce i dni” oraz w innych opowiadaniach. Po śmierci pisarki, w odbudowanym dworku w 1971 r. otwarto Izbę Pamięci Marii Dąbrowskiej.

Zbiory muzeum obrazują pobyt Dąbrowskiej we wsi w latach 1889-1907 (rekonstrukcja pokoju pisarki, pokój ojca, kuchnia dworska, salon, sypialnia) oraz jej związki z ziemią kaliską (fotografie, rękopisy, dokumenty osobiste). Z okazji 100-lecia urodzin pisarki (1989 rok) w dworku przeprowadzono szereg prac remontowych, m. in. dobudowano ganki wejściowe, a na okna wróciły okiennice nawiązujące do pierwotnego wyglądu domu.

W pobliżu dworku, w obrębie parku, znajduje się Skansen Etnograficzny, gdzie prezentowane są zabytki budownictwa ludowego związanego z regionem kaliskim. Ostatnim obiektem, który znaleźli

się na terenie muzealnego parku, jest spichlerz dworski z 1800 roku przeniesiony z Kuźnicy Grabowskiej w 1998 roku.

GOŁUCHÓW Dziedzictwo Izabelli Czartoryskiej

W malowniczo położonym zamku w Gołuchowie od 1951 mieści się Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu z ekspozycją zabytkowych wnętrz i dzieł sztuki. Większość z nich to spuścizna po Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej. Po śmierci Izabelli w 1899 majątek, przekształcony w ordynację odziedziczył jej bratanek,

książe Witold Czartoryski (ordynat). Gołuchów pozostawał w rękach rodziny Czartoryskich aż do wybuchu II wojny światowej. W czasie wojny zbiory dzieł sztuki zostały rozproszone, a zamek częściowo zdewastowany. Mimo to przetrwał najcięższy czas, a odrestaurowany wciąż zachwyca zwiedzających.

Galeria ma w swoich zbiorach prace takich artystów jak Frans Floris („Ostatnia wieczerza”). Jest tu także część zbioru starożytnych waz greckich pozyskanych przez Jana Działyńskiego z wykopalisk w Noli, Capui i Neapolu (tzw. wazy gołuchowskie), zaś w oficynie mieści się Muzeum Leśnictwa i restauracja. Na zamku odbywają się koncerty, wnętrza służą niekiedy jako plan zdjęciowy do realizacji filmów, m.in. serialu „Królowa Bona”.

Zamek otoczony jest 158-hektarowym parkiem-arboretum,

zawierającym wiele rzadkich i egzotycznych drzew. Najokazalszym z nich jest dąb szypułkowy, zwany „Janem”, potężne drzewo o obwodzie 540 cm i wysokości 25 m.

W 2016 r. zamek został odkupiony od Fundacji Książąt Czartoryskich przez Skarb Państwa za kwotę 20 mln zł.

W kompleksie leśnym, przylegającym do parku-arboretum, znajduje się Pokazowa Zagroda Żubrów, zajmująca ponad 20 ha ogrodzonego terenu. Żyją w niej żubry, koniki polskie, danieli i dziki.

Niedawno gołuchowskie stado żubrów powiększyło się i liczy obecnie osiem osobników. 9 maja przyszedł na świat pierwszy tegoroczny cielak, a 12 maja - drugi. Małe żubry przebywają w stadzie pod czujną i czułą opieką swoich matek.

opr. K. Juszczyk

